

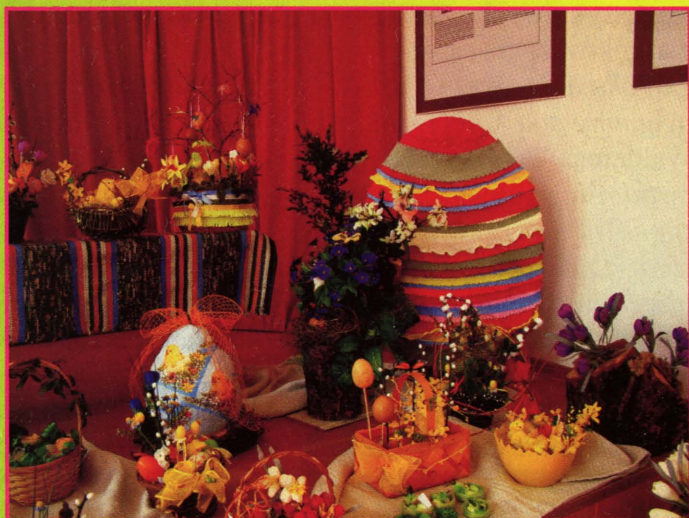
STROIK WIELKANOCNY

W Gminnym Ośrodku Kultury w Łomazach rozstrzygnięto 16 kwietnia 2009 r. konkurs na najładniejszy „Stroik Wielkanocny”. Celem kolejnej edycji konkursu jest kultywowanie tradycji, rozwijanie wyobraźni i pomysłowości uczniów poprzez twórczą inwencję.

W konkursie uczestniczyło 26 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Łomazach i Dubowie. Jury wyłoniło najbardziej pomysłowe, oryginalne prace, przyznając nagrody i wyróżnienia.

I miejsce **Natalia Abramek** kl. IV; II miejsce **Zosia Kulawiec** kl. I; III miejsce **Kamil Belkiewicz** kl. I.
Wyróżnienia:

Karolina Kowalczyk kl. III; **Marcin Kowieski** kl. I; **Joanna Lewkowicz** kl. III; **Jakub Jaroszuk** kl. II; **Aleksandra Sacharczuk** kl. III; **Klaudia Holonowicz** kl. I. Nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy. (e.)



Budżet ambitny i proinwestycyjny

Budżet gminy Łomazy został zatwierdzony na sesji Rady Gminy 12 lutego 2009 r.

Określono dochody budżetu w kwocie 12.624.028 zł. a wydatki budżetu gminy w kwocie 15.654.028 zł.

W roku 2009 r. będą realizowane inwestycje zapisane w wieloletnim programie inwestycyjnym gminy. Wodociąg gminny będzie budowany w miejscowościach Huszcza I i Huszcza II, ta inwestycja zostanie zakończona w 2009 r. Drugi wodociąg: Kolonia Łomazy, Bielany, Krasówka, Burwin będzie zakończony w 2010 r.

Na drodze gminnej Jusaki-Zarzeka zostanie położony na odcinku 1 km dywanik asfaltowy, tym samym zostanie zakończona ta inwestycja, finansowana w całości z budżetu gminy. W centrum Łomaz będzie modernizowany ciąg pieszy oraz przygotowywana jest dokumentacja techniczna na budowę chodników przy drodze wojewódzkiej w Łomazach i Dubowie.

Przewidziano budowę kompleksu nowoczesnych boisk ze sztuczną nawierzchnią - do piłki nożnej, piłki siatkowej i koszykówki w Łomazach, w ramach rządowego programu Orlik 2012.

Gmina złożyła wniosek do programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na odnowę i zagospodarowanie centrum wsi Łomazy. W ramach programu zostanie zagospodarowany park, przewidziano budowę alejek parkowych, oświetlenia wewnętrznego, zadaszonej sceny oraz placu zabaw dla dzieci. Realizacja tego zadania w bieżącym roku uzależniona jest od uzyskania wnioskowanych środków.

Od lat największą pozycją w budżecie po stronie wydatków jest oświata. Gmina prowadzi Zespół Szkół w Łomazach - Szkoła Podstawowa i Gimnazjum, Szkołę Podstawową w Huszczy, Szkołę Podstawową w Dubowie oraz punkty filialne w Kopytniku, Koszalach - Filie Huszczy, Studzianka, Korczówka - Filie ZS w Łomazach. We wszystkich szkołach zatrudnionych jest 84 nauczycieli. W tym roku szkolnym w szkołach podstawowych uczy się 416 uczniów, w gimnazjum 270 uczniów i w „zerówce” 96, razem w roku szkolnym 2008/2009 jest 782 uczniów.

Utrzymanie gminnej oświaty to kwota w budżecie 6.059.870 zł. Subwencja oświatowa wynosi 4.128.666 zł. Wkład środków własnych gminy to kwota około 2 milionów złotych z budżetu gminy.

Od roku szkolnego 2009/2010 zamierza się zlikwidować z powodu małej ilości uczniów punkty filialne w

Korczówce, Koszalach i Kopytniku. Spodziewane oszczędności to około 500 tys. złotych.

Ważnym zadaniem budżetu jest opieka społeczna, 11 proc. budżetu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej to środki własne budżetu gminy. 89 proc. to środki przekazane z budżetu państwa na realizację zadań zleconych oraz dofinansowanie do zadań własnych. Stałych klientów opieki społecznej, korzystających z różnych form pomocy w gminie Łomazy jest ponad 100 osób i rodzin.

Opieka społeczna to obszar aktywności gminy, gdzie potrzeb zawsze jest więcej niż możliwości, ale najważniejsze jest to, że GOPS stara się zabezpieczyć najpilniejsze potrzeby swoich mieszkańców.

Zdaniem wójta gminy **Waldemara Drożdżiuka** tegoroczny budżet jest ambitny, w szczególności proinwestycyjny, nastawiony na realizację zadań inwestycyjnych, zmierzających do polepszenia warunków życia na wsi.

Co roku aktualizujemy wieloletni program inwestycyjny gminy pod kątem możliwości i potrzeb - informuje Waldemar Drożdżiuk. Głównym zadaniem jest pełne zwodociągowanie gminy. Drugim priorytetem, zgodnym z oczekiwaniami naszych mieszkańców jest stała dbałość o jakość dróg na terenie gminy. Jest to obszar wymagający dużych nakładów finansowych i dlatego inwestycje drogowe są realizowane znacznie wolniej niż chcieli by mieszkańcy.

Samorząd gminy Łomazy bardzo ceni aktywność naszych mieszkańców, która objawia się w aktywności stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich, miejscowych animatorów kultury. Staramy się co roku zwiększać budżet Gminnego Ośrodka Kultury, ponieważ zadania, które GOK realizuje - upowszechnianie kultury, kultywowanie tradycji, to ważny obszar tożsamości lokalnej i narodowej. Mamy świadomość potrzeb w tym zakresie, ale na miarę możliwości staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców gminy Łomazy.

Ewa Koziara

Wydawca: Urząd Gminy w Łomazach, 21-532 Łomazy, tel. 083-341 70 03, fax 083-341 70 21, e-mail: lomazy_g@woi.lublin.pl

Przygotowanie gazety do druku:

EWA Oficyna Dziennikarska i Wydawnicza, tel. 511094630

Druk: "AWA-DRUK" Radzyń Podl., tel./fax 083-352 25 91

OSP Huszcza

Przygotowania do jubileuszu

Strażacy w Huszczy przygotowują się do jubileuszu 90. lecia istnienia jednostki straży pożarnej w ich miejscowości. Straż Pożarna w Huszczy została założona w 1919 r. Jubileusz 60. lecia istnienia obchodziła w 1979 r. Wówczas jak mówi **Jarosław Kobyliński** prezes, strażacy stanowili bardzo aktywną grupę mieszkańców wsi. *Potem działalność strażaków zamarła. Obecnie chcemy wrócić do dobrych tradycji* - deklaruje prezes. Uroczystości zaplanowano na 17 maja 2009 r.

Aktualny Zarząd jednostki to: **Jarosław Kobyliński** prezes, **Tomasz Hołownia** naczelnik, **Krzysztof Jarocki** skarbnik, **Jarosław Kowieski** sekretarz. Oni wszyscy to kolejne pokolenie strażaków, przejęli ideę po swoich ojcach i dziadkach. Aktualnie jednostka liczy 28 czynnych strażaków i 12 wspierających oraz honorowych. Do grupy najstarszych druhów należą: **Piotr Jarocki** s. Jana rocznik 1925; **Antoni Kowieski** rocznik 1930; **Andrzej Hołownia** 1932 r.; **Eugeniusz Kobyliński** 1935 r.; **Stanisław Gadomski** 1938 r.



Prezesowi zależy na remoncie remizy

Co roku uczestniczymy w pielgrzymce organizowanej przez Zarząd Powiatu do podlaskich sanktuariów - Kodeń, Leśna Podlaska, Pratulín - mówi Jarosław Kobyliński. Staramy się brać udział w zawodach sportowych, ale często wypadają w tym samym dniu co odpust w Huszczy. Zostajemy w Huszczy. Co roku w naszym parafialnym kościele zaciągamy warty przy grobie Pana Jezusa.

Staramy się brać udział w życiu wsi. Nasza jednostka jest dobrze wyposażona, mamy samochód pożarniczy Star 266, motopompy i potrzebny sprzęt gaśniczy, mundury bojowe i galowe. Najważniejsza na dziś sprawa jest remont remizy. Chcielibyśmy zacząć etap remontu zakończyć do uroczystości. Jak będzie zobaczymy.

Historię OSP Huszcza spisał **Wacław Szudejko** kronikarz gminy Łomazy.

Ochotnicza Straż Pożarna w Huszczy zorganizowana została w 1919 r. Jej organizatorami byli: ówczesny wójt gminy Huszcza **Ludwik Jeruzalski**, **Józef Popławski**, **Michał Świętochowski**, **Michał Kurowski**, **Ludwik Świętochowski**, **Andrzej Kowieski**, **Feliks Żółkowski**, **Józef Rudzki** i **Ludwik Kowieski**. Skład pierwszego Zarządu OSP był następujący: **Ludwik Jeruzalski** prezes Zarządu, **Andrzej Kowieski** naczelnik (komendant), **Feliks Żółkowski** skarbnik.

Na początku swej działalności straż dysponowała skromnym sprzętem, dopiero w 1927 r. z Oddziału Powiatowego Straży

Pożarnej otrzymała dwucylindrową, ręczną sikawkę, trzy odcinki węża gaśniczego tłoczonego, jeden odcinek węża ssawnego oraz trąbkę alarmową, którą nazywano „bekadło”. Sprzęt ten przechowywano w budynku gospodarczym Zarządu Gminy w Huszczy.

W 1931 r. z funduszy gminnych zakupiono dla straży dwa beczkowsy konne ze zbiornikiem na wodę o pojemności 200 litrów każdy, kilka hełmów strażackich i toporków oraz umundurowanie.

W 1953 r. na wspólnym zebraniu strażaków i mieszkańców Huszczy podjęto uchwałę w sprawie budowy własnej remizy. Wieś przekazała na ten cel plac pod budowę a mieszkańcy zobowiązali się dać nieodpłatnie po jednej sośnie z każdego gospodarstwa. Zgromadzone drewno przystosował do celów budowlanych **Ludwik Hołownia** z Huszczy właściciel tartaku. Budowa remizy strażackiej została zakończona w 1954 r. Jej powierzchnia użytkowa wynosiła 150 m kwadratowych.

W roku 1956 strażacy otrzymali od Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej motopompę typu M-800 Leopolia, wraz z pełnym wyposażeniem.

Dziesięć lat później, w związku z tym, że zarysowała się możliwość otrzymania samochodu gaśniczego przystąpiono do budowy murowanej remizo-świetlicy. Środki na ten cel pochodziły ze składek miejscowej ludności, ze sprzedaży starej remizy oraz z dotacji pieniężnych z Gromadzkiej Rady Narodowej w Huszczy i Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej. Część garażowa remizo-świetlicy wybudowana została w 1966 r. a całość budowy zakończono w 1971 r. Obok pobudowano wieżę alarmową, służącą też do suszenia wężów strażackich oraz basen przeciwpożarowy.

W 1968 r. OSP w Huszczy otrzymała z Komendy Powiatowej typowy samochód gaśniczy wraz z wyposażeniem.

Ochotnicza Straż Pożarna w Huszczy prowadziła też działalność kulturalno-rozrywkową i oświatową. Najważniejszym osiągnięciem w tym obszarze było zorganizowanie w 1930 r. żeńskiej drużyny pożarniczej, która liczyła 25 dziewcząt i młodych kobiet. Organizowały one imprezy rozrywkowe, zabawy taneczne i gromadziły fundusze na zakup instrumentów muzycznych dla powstającej orkiestry dętej. Z własnych funduszy i składek mieszkańców w 1933 r. zakupiono 16 instrumentów muzycznych i powstała orkiestra, której dyrygentem został **Dionizy Szabelski** nauczyciel Szkoły Powszechnej w Huszczy.

W przeddzień wybuchu II wojny światowej, za zgodą ówczesnego proboszcza ks. **Piotra Zarycha** ukryto instrumenty na strychu plebani. Niestety na początku października 1939 r., podczas rewizji dokonanej przez żołnierzy Armii Czerwonej zostały zabrane i wywiezione.

W działalność kulturalno-oświatową i popularyzację wiedzy z zakresu ochrony przeciwpożarowej tamtego okresu, aktywnie włączyli się nauczyciele Szkoły Powszechnej w Huszczy, a wśród nich: **Stanisław Kruszyński**, **Mieczysław Tymoszek** - kierownicy szkoły, **Dionizy Szabelski**, **Janina Korneluk** - nauczyciele. Strażacy z Huszczy uroczystie świętowali 60. lecie powstania jednostki. Dnia 19 sierpnia 1979 r. w obecności licznie zgromadzonych gości i mieszkańców wsi wręczono strażakom sztandar organizacyjny ufundowany przez miejscowe społeczeństwo i zakłady pracy z terenu gminy. Wręczenia sztandaru dokonał **Jerzy Krać** naczelnik gminy Łomazy.

(ek.)

Kalendarz imprez GOK na 2009 r.

Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach ustalając doroczny kalendarz imprez kulturalnych, skierowanych przede wszystkim do mieszkańców gminy Łomazy, stara się, aby oferta odpowiadała oczekiwaniom mieszkańców gminy.

Najbardziej ofertą kulturalną jak i stałymi formami pracy zainteresowana jest młodzież i dzieci, ale dorośli również coraz częściej zaglądają do GOK i są zainteresowani jego ofertą.

Do stałych form pracy należą zajęcia artystyczne, w których stale uczestniczy około 160 osób. Swoje umiejętności i talenty dzieci i młodzież oraz dorośli szlifują w zespołach wokalnych, ucząc się śpiewu, gry na instrumentach oraz uczestnicząc w zajęciach kół plastycznych.

W roku 2009 z imprez skierowanych do mieszkańców gminy odbyło się w styczniu spotkanie noworoczne emerytów i rencistów. Organizatorem było koło Związku Emerytów i Rencistów w Łomazach, któremu przewodniczy pani **Eugenia Kalinowska**. GOK jest współorganizatorem spotkania.

Po raz pierwszy zorganizowano powiatowy konkurs plastyczny - Zabytki Architektury Sakralnej Powiatu Bialskiego, na który wpłynęło 273 prace. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, zostanie rozstrzygnięty w kwietniu.

Oferta GOK skierowana do dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych zgromadziła liczną grupę zainteresowanych. Po raz pierwszy GOK zorganizował warsztaty decoupage a więc naukę oryginalnego ozdabiania i dekorowania przedmiotów z drewna, tektury, szkła i metalu. Warsztaty zainteresowały zarówno młodzież jak i dorosłych.

Uczestnicy zajęć w czasie ferii mogli obejrzeć przedstawienie teatralne wykonane przez profesjonalnych artystów z teatru w Białymstoku.

W czasie warsztatów wokalnych dzieci uczyły się śpiewać. Ferie w GOK zakończył bal maskowy dla dzieci, impreza integracyjna łącząca rozrywkę z innymi artystycznymi umiejętnościami. Stroje wymagały inwencji twórczej i artystycznej pomysłowości.

Po raz drugi w kwietniu odbędzie się gminny konkurs *Mali śpiewacy*, impreza mająca na celu zainteresowanie dzieci śpiewem i ich profesjonalne przygotowanie do występów artystycznych.

W kwietniu odbędą się gminne eliminacje Konkursu Recytatorskiego dla Dzieci, który wyłoni laureatów na eliminacje powiatowe.

Po raz pierwszy w 2008 r. GOK wspólnie z Łomaskim Stowarzyszeniem Rozwoju zorganizował Festiwal Kultury Lokalnej, impreza udała się i weszła do kalendarza imprez w tym roku. W czasie imprezy prezentowano twórczość artystów z terenu gminy oraz

dzieci, które uczestniczą w stałych formach pracy w GOK.

GOK w planach ujął warsztaty dziennikarskie, mające na celu zapoznanie młodzieży z podstawowymi technikami dziennikarskimi.

Wzorem lat ubiegłych Ośrodek włączy się w gminne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

W drugiej połowie maja odbędą się czwarte *Powiatowe Prezentacje Wokalne*, gdzie swoje talenty prezentować będą wokaliści, soliści i duety z powiatu bialskiego. Są to prezentacje konkursowe oceniane przez profesjonalne jury w trzech kategoriach: kl. I-III i IV-VI szkoły podstawowe i gimnazjum. Impreza popularyzuje śpiew wśród młodzieży poprzez życzliwą rywalizację.

Tam gdzie rosną niezabudki, impreza teatralna odbędzie się 24 maja w Lubence. Będzie to widowisko plenerowe, gdzie zaprezentują się teatryki dziecięce z powiatu bialskiego. Organizatorem jest Wiejski Dom Kultury w Lubence i wielki miłośnik teatru obrzędowego pan **Kazimierz Kusznierow**.

Przewidziano również drugie spotkanie w Lubence 5 lipca na powiatowej imprezie folklorystycznej *Z folklorem Lato za Białą Chatą*. Do Lubenki zjadą zespoły folklorystyczne z powiatu bialskiego aby wspólnie się bawić i w ten sposób kultywować podlaski folklor.

W lipcu w GOK w Łomazach odbędzie się wernisaż **Renaty Owczaruk**.

W sierpniu przewidziano Wakacyjny Festyn dla Dzieci, który chce zgromadzić jak najwięcej dzieci. Przewiduje się liczne konkursy i zabawy.

W sierpniu zaplanowano również Warsztaty malarskie dla młodzieży i dorosłych, które zostaną zakończone wystawą wykonanych prac.

Gminne dożynki odbędą się **23 sierpnia**, najładniejszy wieniec dożynkowy będzie w następną niedzielę reprezentował gminę Łomazy na dożynkach powiatowych.

Europejskie Dni Dziedzictwa, które w tym roku obchodzone są pod hasłem *Zabytkom na odsiecz, Szlakiem grodów, zamków i twierdz*, mają na celu pogłębienie wiedzy historycznej i refleksji nad burzliwymi dziejami naszego kraju. W ramach tej historyczno-edukacyjnej imprezy przewidziano spotkanie w Łomazach, Lubence i Studziance. Organizatorem jest GOK w Łomazach, który wspierać będą WDK w Lubence, samorząd lokalny, Zespół Szkół w Łomazach oraz lokalne stowarzyszenia.

We wrześniu zaplanowano wieczór poezji ks. **Jana Twardowskiego** (1915-2006).

We wrześniu zostanie otwarta w GOK wystawa rysunku **Romana Pieńkowskiego**. Ma na celu zachęcenie dzieci i młodzieży do kształtowania swojej świadomości poprzez uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych i udział w

Wielkanocne pisanki



W Łomazach pisanie pisanek zajmowała się pani **Janina Makowiecka**. Jak sama podkreśla w swoim życiu napisała się pisanek bardzo dużo. Już parę lat tego nie robi, bo pomimo wszystko zajęcie takie wymaga refleksu i dobrego samopoczucia. Pani Janina Makowiecka urodziła się w 1921 r. w Rossoszu, do Łomaz przysłała 20 lat później, tutaj bowiem wyszła za mąż za **Stanisława Makowieckiego** znanego na Podlasiu działacza ludowego.



Janina Makowiecka z wnuczkami, Olą i Justyną. Janina nie umie pisać pisanki, Justyna jeszcze nie

Moja mama Franciszka z d. Koprianiuk pisała pisanki i od niej się tego nauczyłam - opowiada pani Janina Makowiecka. Jeszcze w Rossoszu dzieci do mnie zносиły jajka aby im pisać pisanki. Jak przysłałam do Łomaz i rozniosło się, że piszę to też dzieci przychodziły. Bardzo to lubiłam i dlatego nikomu nie odmawiałam. Ostatni raz to pokazywałam jak się pisze w Wiejskim Domu Kultury w Lubence u pana Kazimierza Kusznirowa.

Dawniej, bo dzisiaj już ten zwyczaj raczej zanika, ludzie wolą kupować kolorowe jajka w sklepie, pisanka była ważnym atrybutem świąt Wielkanocnych. Trudno było sobie wyobrazić Wielkanocy bez pisanek. Dla dzieci to była wielka atrakcja, bowiem pisanki otrzymywali jako prezent od swoich rodziców chrzestnych, dzieci w rodzinach też były obdarowywane pisankami. I z tym wiązały się też zabawy,

na przykład taczki, toczono jajka, a zabawa trwała do chwili zbitcia skorupki.

Pisanki powstawały przez pisanie na skorupce surowego jajka gorącym roztopionym woskiem, a następnie zanurzenie jajka w barwniku. Woskowy wzór zwykle nie był kończony i jajko wkładane do zimnej farby aby naciągnęło barwnikiem. Później kończono wzór i wkładano do innego koloru też zimnej farby, ale to już zagotowywano. Ugotowane jajka smarowano słoninką, co dawało połysk i utrwalało kolor. Jako narzędzi do pisania używałam drewnianka, w które wczepiona była metalowa końcówka od sznurowadła. Dla mnie to był najlepszy rysik. Wosk musiał być pszczeli, a farba najlepsza była taka do farbowania lnu-part. Dzisiaj tego już kupić nie można. Wtedy też gotowano jajka w samej farbie, ale takie jajka nazywaliśmy byczki, nie pisanki.

We wszystkich kulturach jajo jest potężnym amuletem przeciw złym mocom i czarom. Pierwsze pisanki sprzed 4 tysięcy lat odkryto w wykopaliskach z Persji. Były więc znane w starożytnej Mezopotamii, Grecji i Egipcie. Na terenie Polski odnaleziono najstarszą pisaną z X wieku na Ostrówku w Opolu. Uważa się, że Słowianie gotowali jajka w wywarze z dodatkiem ochry lub łupin z cebuli, uzyskując w ten sposób charakterystyczną ceglanobrazową barwę. W słowiańskich wierzeniach ludowych jajko to symbol pomyślności.

W wielu regionach Polski wciąż kultywowane są różne ciekawe obrzędy związane z jajkami. Na wschodzie przyjęte jest trzykrotne obchodzenie domostwa ze święconymi pisankami, aby odegnać złe moce. W Wielką Niedzielę tradycja nakazuje zjeść jajko z kawałkami surowego chrzanu, który ma wypalić wszystkie grzechy, a wtedy siła bijąca z pisanki swobodnie przepłynie do ciała jedzącego. Nawet skorupkom przypisuje się wielką moc. Zdobione jajo-pisanka to prastary magiczny symbol, który w naszych czasach jest kontynuacją pięknych tradycji, czasami staje się małym dziełem sztuki i coraz częściej uroczą formą prezentu.

Pisanka zawsze będzie symbolizować wiosnę, przebudzenie do życia, zwycięstwo światła nad chłodem i ciemnością, zimą i nocą. (ek.)

warsztatach artystycznych.

W październiku zostanie ogłoszony konkurs plastyczny na wykonanie ilustracji do piosenek „Dziwny jest ten świat” i „Gołębi song”. Skierowany do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjum.

W październiku będą warsztaty fotograficzne, które pozwolą na coraz lepsze doskonalenie warsztatu amatorom dobrej fotografii.

Z okazji 11 listopada zostanie przygotowany montaż słowno-muzyczny poświęcony rocznicy odzyskania

przez Polskę niepodległości w 1918 r.

Konkurs poezji śpiewanej, który będzie w listopadzie popularyzuje poezję poprzez prezentacje wokalne. W koncercie wystąpią profesjonalści.

Konkurs plastyczny na kartkę świąteczną z okazji Bożego Narodzenia, będzie ostatnią inicjatywą 2009 r.

Realizacją przyjętego programu zajmują się pracownicy GOK: **Ryszard Bielecki, Bożena Kaczmarek, Grzegorz Kulicki, Łukasz Węda.** (ek.)

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka

Minął kolejny rok od chwili zadeklarowania się dużej części mieszkańców wsi Studzianka do wspierania inicjatywy, przede wszystkim młodych ludzi, którą nazwano Stowarzyszeniem Rozwoju Miejscowości Studzianka. Godnym podkreślenia jest fakt, że inicjatorami powstania Stowarzyszenia są ludzie młodzi. Ich zaangażowanie docenili starsi i z pełnym zaufaniem powierzyli im kierownictwo Stowarzyszenia.



Uczestnicy rajdu pieszego po zabytkach Studzianki

Warto pamiętać, że Stowarzyszenie (SRMS) genezę swojego powstania miało w działalności Koła Oddziału Bialskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Studziance, które promowało tematykę tatarską.

W Studziance 20 maja 2007 r. spotkali się mieszkańcy wsi, w tym młodzież, **Waldemar Drożdżuk** wójt gminy Łomazy, który przedstawił możliwości, z których Studzianka powinna skorzystać i zadeklarował swoją pomoc; **Marek Wilbik** radny Rady Gminy, **Józef Szenejko** sołtys wsi i wspólnie postanowiono o powołaniu Stowarzyszenia, które zajmie się organizowaniem życia kulturalnego, rekreacyjnego mieszkańców wsi. Przede wszystkim myśłano o dzieciach i młodzieży, słusznie zakładając, że młodsze pokolenia będą najlepszą reklamą dla idei stowarzyszenia. Rozpoczęto określenie planu działania i zakresu funkcjonowania, podjęto prace nad stworzeniem statutu powstającego stowarzyszenia. Prace na statucie zakończyły się w połowie lipca 2008 roku. Jednak kilkumiesięczne procesy rejestracyjne spowodowały, iż stowarzyszenie zostało zarejestrowa-

ne w KRS 5 grudnia 2008 r. Wybrano Zarząd w składzie: **Łukasz Radosław Węda** prezes; **Monika Hryniewicz** wiceprezes; **Joanna Krywczuk** sekretarz; **Edyta Niedźwiedź** skarbnik.

Komisja Rewizyjna: **Marek Wilbik**, **Anna Niedźwiedź**, **Grzegorz Kowalewski**. Pozostali członkowie: **Józef Szenejko**, **Mirosława Jaśkiewicz**, **Małgorzata Szenejko**, **Mirosław Węda**, **Cezary Kukawski**, **Ireneusz Dobrowolski**, **Konrad Bojarczuk**.

Skład Zarządu świadczy o tym, że to młodzi ludzie biorą odpowiedzialność za to, co może się dzieć w Studziance.

Zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia celem jego działania jest wszechstronne wspieranie zrównoważonego rozwoju społecznego i kulturalnego sołectwa Studzianka. Oczywiście statut uszczegóławia i precyzuje jak postawione cele będą realizowane, ale najważniejsze, że działalność Stowarzyszenia ma służyć społeczności lokalnej.

Zapytaliśmy Łukasza Wędę, prezesa Stowarzyszenia jak zapisy statutowe mają się do codziennej działalności Stowarzyszenia: *W 2008 roku Stowarzyszenie prowadziło działania wypełniając swoje cele statutowe - mówił prezes. Opracowaliśmy projekt*



Dzieci chętnie się bawią i uczestniczą w zajęciach Stowarzyszenia

Wakacje 2008 i złożyliśmy wniosek o dotację na realizację tego przedsięwzięcia do Urzędu Gminy w Łomazach. Stowarzyszenie otrzymało dofinansowanie na ten cel. W dniach 1-2 maja 2008 roku młodzież ze Stowarzyszenia wraz z rodzicami odmalowała wnętrze dużej sali w miejscowej świetlicy. W akcji brało udział 25 osób.

Dnia 4 lipca 2008 roku do naszej miejscowości przyjechała 20 osobowa grupa studentów z Hiszpanii, Anglii i Francji, która przebywała na Podlasiu z objazdem krajoznawczym. Członkowie stowarzyszenia zainicjowali ich o mile przywitanie i oprowadzenie po miejscowym mizarze.



Wspólne zdjęcie podczas ogniska

Podczas wakacji Stowarzyszenie wraz z 5 wolontariuszami porządkowało cmentarz tatarski usuwając krzaki i chaszcze. W ciągu wakacji udało się oprowadzić ponad 300 osób po cmentarzu i okolicy. Przybywający turyści przyjeżdżali z różnych zakątków kraju a nawet Europy.

Stowarzyszenie realizowało projekt Kulturalnie na sportowo w Studziance na wesoło. Wakacje 2008. Dla mieszkańców Studzianki 13 lipca 2008 roku zorganizowaliśmy dzień sportu. Odbył się mecz młodzieży gimnazjalnej Studzianka - Dokudów, turniej tenisa stołowego oraz inne zabawy i konkursy.

W ramach akcji WAKACJE 2008 grupa 21 dzieci i młodzieży pod okiem artystki **Renaty Owczaruk** wzięła udział w warsztatach ekologicznych - Fantazyjne oblicza rzeźby ekologicznej.

Zorganizowaliśmy 26 lipca 2008 roku ognisko integracyjne społeczności Studzianki. Rajd pieszy dzieci i młodzieży po Studziance odbył się 27 lipca. Wzięła w nim udział grupa ponad 20 osobowa.

Dnia 16 sierpnia 2008 roku na boisku koło świetlicy odbył się niecodzienny mecz, OJCOWIE kontra SYNOWIE Następnie wszyscy spotkali się przy ognisku.

Akcja zgromadziła ponad 150 naszych mieszkańców.

I tak mógłbym wymieniać, rok ubiegły był bardzo bogaty w różnorodne inicjatywy, chcemy aby tak samo bieżący rok został podsumowany.

W Grabanowie koło Białej Podlaskiej odbyło się 1 grudnia 2008 roku seminarium zorganizowane przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, Oddział w Grabanowie. Członkowie stowarzyszenia skorzystali z zaproszenia i wzięli w nim udział.

Sesja zgromadziła licznych zainteresowanych dziedziną kulturową rejonu białskiego. Wśród prelegentów była pani **Zofia Józefaciuk**, która w swoim wystąpieniu zaprezentowała Prywatne Muzeum Wsi Podlaskiej. Referat urozmaicony został multimedialną prezentacją zdjęć tegoż muzeum.

Spotkanie było okazją do nawiązania znajomości i wymiany poglądów, własnych doświadczeń z zakresu działalności stowarzyszeń na rzecz społeczeństwa.

Jako Stowarzyszenie jesteśmy zapraszani na seminaria i konferencje wojewódzkie i ogólnopolskie, co świadczy, że działalność naszego Stowarzyszenia jest zauważana i doceniana. Uczestniczyłem na zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego w kwietniu 2008 roku, w konferencji naukowej gdzie wystąpiłem z prelekcją: Zapomniany mizar: cmentarz tatarski w Studziance.

Razem z **Mirosławem Wędką** uczestniczyliśmy w europejskim święcie tatarskim Sabatuj, które odbyło się w dniach 27-29 czerwca 2008 roku w Szymbarku koło Gdańska. Zostaliśmy zaproszeni przez Centrum Kultury Tatarów RP.

W dniach 10-11 grudnia w pięknie położonym ośrodku wypoczynkowym „Almatur” w Janowie Lubelskim odbyła się konferencja na temat Partnerstwo publiczno-prywatne akceleratore efektywności ekologicznej.

Jako przedstawiciele Stowarzyszenia uczestniczyłem w obradach razem z Joanną Krywcuk.

Osobiście jestem zadowolony z dokonań 2008 r. i aktywności mieszkańców Studzianki.



Uczestnicy pleneru rzeźbiarskiego na mizarze w Studziance

W ciągu 2008 roku Stowarzyszenie powiększyło się liczbowo, obecnie liczy 20 członków, 6 wolontariuszy i 12 sympatyków. Na stronie www.studzianka.pl na bieżąco można się zapoznawać z działalnością Stowarzyszenia polecamy! (ek.)

NIEDZIELA PALMOWA w Łomazach

Niedziela Palmowa otwiera Wielki Tydzień czas przygotowania się wiernych do Misterium Męki Pańskiej, śmierci i Zmartwychwstania. Kościół święci w tym dniu triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy, gdzie witano Go kwiatami i palmowymi gałązkami. Do dzisiaj wierni święcą w kościołach wcześniej przygotowane wielkanocne palmy. Podstawowym ich składnikiem są gałązki wierzbowe pokryte baziami, ozdabiane czasami zielonymi gałązkami brzozy, agrestu, porzeczki, asparagusa lub oleandra, a zawsze gałązkami roślin zielonych w zimie, takich jak borówki, barwinek, bukszpan i tuja.

Palnę zatknęta za obraz przechowywano w domu przez cały rok. Wierziono, że chroniła dom przed złem, a zwłaszcza przed piorunami. Bazie z poświęconej palmy były lekarstwem na ból gardła. Zeszłoroczna palma spalona w piecu chlebowym miała zapewnić pomyślne wypieki świątecznego pieczywa i darzenie się chleba przez cały rok, a popiół wysypany na grządy zapewniał urodzaj w warzywniku i ogrodzie.(e.)

Patrz str. 12

Spotkanie z Tatarami

W gabinecie starosty **Tadeusza Łazowskiego** miało miejsce 8 kwietnia niecodzienne spotkanie z Tatarami. Zebranie poświęcone zostało ochronie miejsc pamięci pozostałych po społeczności tatarskiej na terenie powiatu bialskiego. Wizytę złożyła delegacja z Muzułmańskiego Związku Religijnego z Muftim **Tomaszem Miśkiewiczem** i jego zastępcą **Adamem Świerblewskim** na czele. W składzie delegacji tatarskiej uczestniczyła również **Halina Szahidewicz** wieloletnia przewodnicząca białostockiej gminy wyznaniowej. Na zaproszenie gospodarza przybył **Janusz Maraśkiewicz** kierownik Delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Wójt Gminy Łomazy **Waldemar Drożdżuk** i Gminy Terespol **Krzysztof Iwaniuk**, Dyrektor GOK-u w Łomazach **Ryszard Bielecki** i Dyrektor GOK-u w Koroszczynie **Karol Gójski** oraz pasjonaci tatarskości i regionalizmu **Cezary Nowogrodzki** oraz **Łukasz Radosław Węda**. Starosta podkreślił wartość znajdujących się na terenie powiatu cmentarzy tatarskich tzw. mizarów w Studziance i Lebidzewie-Zastawku. Zaproszeni goście wyrazili zadowolenie z dotychczasowych kontaktów z dawnym centrum osadnictwa tatarskiego. Spotkanie było tym ważniejsze iż potomkowie Adama Świerblewskiego i Haliny Szahidewicz pochodzili ze Studzianki i okolic. Zwrócono uwagę na potrzebę

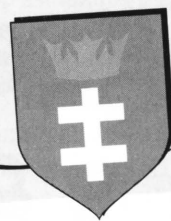


ochrony tych miejsc pamięci i spoczynku Tatarów z parafii muzułmańskiej w Studziance. Wójtowie gmin zadeklarowali dalszą pomoc w opiece nad wymienionymi nekropoliami. Dyskutowano na tematy związane z prawnymi uregulowaniami dotyczącymi byłych ziem w miejscowościach, które zamieszkiwała społeczność tatarska. Janusz Maraśkiewicz zaznaczył konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na konserwację co najmniej dwóch nagrobków na mizarze w Lebidzewie - Zastawku. Wójt Waldemar Drożdżuk podkreślił, że mizar w Studziance jest perełką naszego rejonu i będzie dokładał wszelkich starań aby ten stan utrzymać a nawet go poprawić, zważywszy na fakt ożywienia zainteresowania tematyką tatarską wśród młodzieży Studzianki i okolicy. Uczestnicy poruszyli kwestie wydania folderu upamiętniającego osadnictwo tatarskie w rejonie bialskim. Podjęto dyskusję na temat organizacji obchodów 330-letniej rocznicy osadnictwa tatarskiego w Studziance i okolicy. Rozmawiano także o popularyzacji tematyki tatarskiej w naszym rejonie i wykorzystaniu promocji w rozwoju turystyki. Następnie delegacja MZR udała się na cmentarz tatarski do Lebidzewa-Zastawka.

Łukasz Radosław Węda



Historia Łomaz cz. 1



Łomazy i okolice to z dawna majątności królewskie. Początki istnienia Łomaz są bardzo trudne do ustalenia. Powierzchniowe odkrycia archeologiczne pod Łomazami potwierdzają, że zorganizowane życie ludzkie na tym terenie było już w epoce kamienia i brązu, a więc ponad cztery tysiące lat temu. Dawniej teren zabudowy Łomaz był przesunięty w kierunku wsi i kolonii Studzianka. Pierwsza osada położona była na prawym brzegu rzeki Zielawy. Budynki wznoszone były na gruntach otoczonych bagnami i moczarami nad rzeką Zielawą i Grabarką, także na wyższych terenach ukrytych w lasach i położonych też nad tymi rzekami. Były ślady tego osadnictwa.

Na polach **Stanisława Bańkowskiego** w kolonii Szymonowo jeszcze przed II wojną światową widoczne były w niektórych miejscach ciemne prostokąty wielkości wznoszonych budynków. Ślady dawnego budownictwa znajdowano także na polach **Walentego Jarockiego** w Szymonowie i **Józefa Panasiuka** już na polach o nazwie Głuch, w pobliżu rzeki Zielawy. Także na polach **Mieczysława Mackiewicza** w kolonii Studzianka. W jednym miejscu nad łąkami, na polu Józefa Panasiuka natrafiono na dużą ilość tłuczonych, glinianych garnków, jak gdyby w tym miejscu był kiedyś zakład garncarski. Podobnie przy obecnej ulicy Polnej w Łomazach, w tymże czasie wyorywano różne zwęglone kawałki drewna aż do łąki o nazwie Siniocha. Kształty i miejsca wyorywanego drewna świadczyły o ich budynkowym pochodzeniu. O tym opowiadali mi najstarsi mieszkańcy Łomaz.

Stefan Warchoł w książce pod tytułem *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1964 r., na s. 126 pisze, że Łomazy zostały założone przez Radziwiłłów w 1464 r. Podobnie **Marian Gumowski** w książce zatytułowanej *Pieczęcie i herby miejscowości województwa lubelskiego*, Wydawnictwo: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1959 r., na s. 61 pisze o założeniu Łomaz przez Radziwiłłów w 1464 r. Również **Stanisław Rospond** w *Słowniku etymologicznym miast i gmin PRL*, Zakład Naukowy im. Ossolińskich, 1984 r., na s. 205 pisze o założeniu Łomaz przez Radziwiłłów w 1464 r.

Wszystko to nie jest zgodne z prawdą. Wprawdzie brak jest konkretnej daty powstania Łomaz, ale udokumentowane wzmianki o ich istnieniu pochodzą z lat wcześniejszych. Oto w opracowaniu **Michała Balińskiego** i **Tymoteusza Lipińskiego** pod tytułem *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, nakład i druk Księgarnia S. Orgelbranda, Warszawa, ul. Miodowa 496, 1846 r., na s. 744 i 745 można przeczytać, że Łomazy w XV w. były nędzną wioską, którą Kazimierz IV w roku 1447 odłączył od starostwa parczewskiego w województwie lubelskim, czyli od Polski i do ekonomii brzeskiej, czyli do Litwy przyłączył.

Jan Długosz także pisze, że w roku 1447 nowo obrany król polski **Kazimierz Jagiellończyk** wyjeżdżając z Brześcia wioski: Łomazy, dzisiejsze Polubicze i inne odłączył od starostwa parczewskiego należącego do Korony i do Ziemi Brzeskiej, czyli do Litwy wcielił.

Przy tym Jan Długosz pisze, że Łomazy były w spokojnym posiadaniu ojca i brata Kazimierza Jagiellończyka, a więc udokumentowane zapisy potwierdzają istnienie Łomaz jako

wioski już w XIV w. (**Alina Wawrzyńczyk**, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 1951 r., s. 18). Ojcem Kazimierza Jagiellończyka był przecież **Władysław Jagiello** urodzony około 1351 r., zmarł w 1434. Brat to **Władysław III Warneńczyk**, król polski w latach 1434-1444.

O faktach tych pisze także **Bolesław Górny** w *Monografii powiatu bialskiego województwa lubelskiego* (Nakład autora, Biała Podlaska 1939 r.) na s. 66.

Na stronie 5 opowiadań *Opowieści znad Piwonii* (Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1977 r.) **Apolinary Nosalski** pisze, że Władysław Jagiello, jadąc do Polski objąć polski tron, zatrzymał się w Łomazach na krótki popas. Na mój list pan Apolinary Nosalski odpowiedział, że nie ma na to żadnego źródłowego dowodu, a stwierdzenie to jest wyrazem jego wyobraźni. Mając na uwadze przebieg ówczesnego traktatu z Litwy do Polski nie możemy też wykluczyć, że Jagiello tędy nie przejeżdżał.

Trudno jest zgodzić się ze stwierdzeniem autorów *Starożytnej Polski...*, że Łomazy w XV w. były nędzną wioską, skoro już w 1451 r. istniał tu parafialny kościół obrządku rzymskokatolickiego i od dawna była tu prawosławna cerkiew. Można o tym przeczytać w książce ks. **Tadeusza Fręchowicza** pod tytułem *Cerkiew greko-katolicka na terenie diecezji podlaskiej za rządów biskupa Beniamina Szymańskiego* (Studia i materiały historyczne, Rzym 1981 r.) oraz w cytowanej już Monografii powiatu bialskiego autorstwa Bolesława Górnego i innych publikacjach. Oczywiście nie było tu wówczas żadnych budowli murowanych, warowni czy obronnego zamku. Domy mieszkalne były małe, budowane z drewna, a może i z gliny, kryte słomą. Budynki gospodarcze często miały ściany z pionowych dragów przeplatane chrustem, dachy także słomiane. W porównaniu z budowlami w ówczesnych osadach miejskich Łomazy rzeczywiście mogły wydawać się nędzną wioską. Ludności jednak musiało tu być sporo, skoro w połowie XV w. był tu parafialny katolicki kościół, a wcześniej prawosławna cerkiew.

Co do założenia Łomaz przez Radziwiłłów jest tu wyraźna sprzeczność z okresem pojawienia się ich w tej części Podlasia. Ród Radziwiłłów stał się właścicielem dworu i miasta Białej dopiero w dniu 9 maja 1566 r. (*Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, praca zbiorowa, Biała Podlaska 1990 r.), gdy Łomazy istniały już znacznie wcześniej. Do tego trzeba dodać, że Łomazy z dawna stanowiły majątność królewską i nie wchodziły nigdy w skład majątków prywatnych tego rodzaju. Prawdą natomiast jest, że majątki królewskie często były wydzierżawiane.

Tak więc ze znanych mi źródeł wynika, że miejscowość Łomazy, jako wioska w obecnym rozumieniu znaczenia tego słowa, istniały już w drugiej połowie XIV w. i były we władaniu Wielkiego Księcia Litewskiego, późniejszego króla Polski Władysława Jagiełły. (cdn.)

Wacław Szudejko

Dziękujemy panu **Wacławowi Szudejko** za udostępnienie Historii Łomaz jego autorstwa. Historia Łomaz została napisana w 1992 r. W kolejnych numerach Biuletynu Gminy Łomazy będziemy ją publikowali.

NIEDZIELA PALMOWA w Łomazach

